

Sygn. akt IV K 662/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący - SSR Aneta Kulesza

Protokolant: Patrycja Mrowiec

w obecności Prokuratorów Dariusza Talałaja, Emilii Piasty, Marcina Adamczyka, Iwony Banickiej, Krzysztofa Szczerby, Anny Sieradzkiej-Kośli, Iwony Biernackiej z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota

przy udziale oskarżyciela posiłkowego K. S. (2)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19.02.2015 r., 24.04.2015 r., 09.06.2015 r., 03.09.2015r., 30.10.2015 r., 08.12.2015 r., 07.01.2016 r., 19.01.2016 r., 01.03.2016 r., 08.04.2016 r.

sprawy M. P. (1)

syna J. i J. z domu J.

urodzonego w dniu (...) w P.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od maja 2010 roku do 23 lipca 2010 roku w W. ulica (...) dokonał przywłaszczenia motoru marki (...)nr rej. (...) wraz z kaskiem marki (...) oraz rękawic ochronnych skórzanych marki (...) o łącznej wartości (...) wraz z złotych na szkodę K. T.,

tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.,

2. w dniu 23 lipca 2010 roku w W. podczas sprzedaży motocykla (...) nr rej. (...) posługując się uprzednio podrobioną umową kupna sprzedaży motocykla (...) nr rej. (...)” wprowadził w błąd kupującego co do autentyczności przedmiotowej umowy po czym dokonał wyłudzenia pieniędzy w kwocie 16 tysięcy złotych na szkodę K. S. (2),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego M. P. (1) w ramach zarzucanych mu czynów uznaje za winnego tego, że w dniu 23 lipca 2010 r. w W. na ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczył motocykl marki (...) nr rej. (...) na szkodę K. T. w ten sposób, że posługując się podrobioną umową sprzedaży wskazanego motocykla wprowadził w błąd kupującego K. S. (2) co do autentyczności przedmiotowej umowy i osoby właściciela motocykla, czym doprowadził K. S. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem polegającego na uiszczeniu kwoty 16.000 zł tytułem zakupu wskazanego motocykla osobie nieuprawnionej do jego sprzedaży, tj. czynu z art. 284§1 k.k. w zb. z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazuje go, a na podstawie art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) zł,

II. na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego zarejestrowanego w wykazie Drz. (...) poprzez pozostawienie w aktach sprawy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.488,43 zł (dwóch tysięcy czterystu osiemdziesięciu ośmiu złotych czterdziestu trzech groszy) kosztów procesu, w tym 600 (sześćset) zł tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 662/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy następujący stan faktyczny.

K. T. w dniu 04.07.2006 r. kupił motocykl marki Y. (...) - 1. Na zakup tego motocykla otrzymał kredyt w (...) Bank S.A. Motocykl ten po zarejestrowaniu otrzymał numer rejestracyjny (...). Motocykl K. T. przechowywał u swojego kolegi M. P. (1) wraz z kaskiem oraz rękawicami. M. P. (1) za zgodą K. T. korzystał z tego motocykla, jak również zapłacił kilka rat kredytu, jaki na jego zakup zaciągnął K. T.. Z kolei K. T. przez okres około roku korzystał z należącego do M. P. (1) samochodu marki S..

W pewnym momencie K. T. postanowił sprzedać ten motocykl. Poprosił M. P. (1), aby znalazł mu kupca na ten motocykl, natomiast podpisaniem umowy miał zająć się osobiście. M. P. (2) – zgodnie z porozumieniem zawartym w K. T. – miał spłacić brakującą część kredytu, a po uzyskaniu wszystkich dokumentów miała zostać przez K. T. podpisana z nabywcą umowa sprzedaży motocykla.

M. P. (1) zamieścił ogłoszenie o sprzedaży motocykla na stronie internetowej. W dniu 23 lipca 2010 r. M. P. (1) spotkał się z K. S. (2) w celu nabycia przez K. S. (2) wskazanego motocykla. Na tym spotkaniu M. P. (1) nie poinformował K. S. (2), że nie jest właścicielem motocykla. Kiedy ten zdecydował się na zakup, wypełnił odręcznie druk umowy, na której jako sprzedawca figurował nieczytelny podpis o treściach członów (...) i (...) nakreślony przez nieustaloną osobę, jednak nie był to podpis nakreślony przez K. T.. Na umowie tej K. S. (2) złożył jedynie podpis w miejscu kupującego. K. S. (2) zapłacił kwotę 16.000 zł, którą w gotówce przekazał M. P. (1). Wraz z motocyklem K. S. (2) otrzymał dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu, ubezpieczenie, poprzednią fakturę VAT oraz rachunki dotyczące dokonywanych przeglądów i napraw. W trakcie negocjacji sprzedawca zobowiązał się także do przesłania zaświadczenia z banku z informacją o spłacie kredytu i zwrotnym przeniesieniu własności. Kask i rękawice nie zostały zakupione przez K. S. (2).

M. P. (1) nie poinformował K. T. o sprzedaży motocykla i nie przekazał mu uzyskanych z tego tytułu pieniędzy. W dniu 27 lipca 2010 r. K. T. podpisał skierowany do banku wniosek o całkowitą spłatę kredytu. Po uzyskaniu informacji odnośnie wysokości brakującej kwoty, w dniu 19.08.2010 r. M. P. (1) wpłacił do banku kwotę 7.120 zł jako spłatę brakującej kwoty kredytu z tytułu zakupu tego motocykla.

W dniu 10.09.2010 r. wpłynęło do banku podanie o wydanie zwrotnego przeniesienia własności podpisane danymi K. T., jednakże to nie on nakreślił na nim ten podpis.

K. T. o sprzedaży motocykla dowiedział się w późniejszym czasie od K. S. (2), który dzwonił do niego z prośbą o przekazanie brakujących dokumentów z banku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- zeznań świadków K. S. (2) (k. 61v, 48v, 172-174), J. S. (k. 198-199), częściowo zeznań świadka K. T. (k. 2, 22v, 196-198, 199, 274-275),

- dokumentów: oświadczenie o zwrotnym przeniesieniu własności (k. 5), protokół przeszukania (k. 37-38, 42-45, 68-69), umowa sprzedaży (k. 46), zabezpieczone dokumenty dotyczące motocykla (k. 47), skan pisma (k. 52), potwierdzenie przelewu (k. 53), faktura wraz z umową (k. 63-65), odstąpienie od umowy i pokwitowanie (k. 74-75), umowa wraz z wydrukiem ogłoszenia (k. 77-79), kopie dokumentów K. S. (2) (k. 84-90), oryginał odstąpienia od

umowy (k. 98, 101), pismo ze Szpitala (...) przy ul. (...) w W. (k. 182-183), pismo z S. C. Bank wraz z załączonymi dokumentami (k. 204-206), pismo z S. C. Bank (k. 214, 217),

- opinii biegłych z zakresu badania dokumentów: opinia biegłej A. J. (k. 109-122), opinie biegłego T. J. (k. 229-237, 282-286, 289),

- częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 170-172, 173, 273).

Oskarżony M. P. (1) zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (wyjaśnienia k. 170-172, 173).

Na rozprawie w dniu 19.02.2015 r. oskarżony wyjaśnił, że K. T. był jego kolegą. Chciał od niego kupić samochód S. (...). Poprosił go o założenie w nim instalacji gazowej. Oskarżony wskazał, że samochód ten przekazał K. T. początkowo na próbę, aby nim pojeździł, a ten następnie zadeklarował, że samochód kupi. Używał ten samochód ze trzy miesiące, może trochę dłużej. Potem jednak stwierdził, że samochodu nie chce i go oddał. W samochodzie tym jednak K. T. zniszczył zawieszenie. W tego powodu oskarżony musiał ponieść koszty związane z jego remontem, aby móc sprzedać ten pojazd komuś innemu. Na jednym ze spotkań ustalili zatem, że K. T. zwróci mu te pieniądze. Miał zwrócić mu koszt założenia instalacji gazowej i naprawy, co łącznie wyniosło ok. 4000 – 5000 zł. Po około pół roku K. T. stwierdził, że nie ma pieniędzy i tytułem rozliczenia przekazał mu motocykl, który był obciążony kredytem i upoważnił go do jego sprzedaży. Oskarżony wyjaśnił, że miał wyremontować motocykl, a z kwoty uzyskanej ze sprzedaży spłacił pozostałą część kredytu. Motocykl w jego warsztacie do momentu sprzedaży znajdował się około 3 miesięcy. (...) miał być zabezpieczeniem długu. K. T. bywał jednak w warsztacie i brał motocykl na przejażdżki. M. P. (1) wyjaśnił, że w tamtym okresie K. T. chorował na cukrzycę, często był w szpitalu i dlatego zlecił jemu zajęcie się sprzedażą motocykla. Przekazał mu kartę pojazdu, kluczyki, motocykl i podpisaną przez niego umowę in blanco. Stwierdził, że jak będzie akurat chory, w szpitalu, to żeby miał komplet dokumentów. Po wyremontowaniu motocykla oskarżony dał ogłoszenie, przyjechał klient z ogłoszenia i go kupił. Oskarżony podkreślał, że temu klientowi mówił, że to motocykl kolegi. W tym okresie K. T. przebywał w szpitalu na ul. (...), on nawet proponował, aby pojechali do szpitala, żeby bezpośrednio porozmawiał z nim i aby spisali formalności, ale klient powiedział, że nie ma potrzeby, skoro są wszystkie dokumenty. Oskarżony wskazał, że umowę prawdopodobnie wypełniał on. Na tej umowie był nakreślony in blanco podpis K. T.. Na umowie wypełnienia są dwoma długopisami, on wypisywał dane sprzedawcy, a kupujący wpisywał swoje dane, to miało miejsce na dwóch egzemplarzach. Na obu tych egzemplarzach były wcześniej nakreślone podpisy T.. Oskarżony wskazał, że K. T. te umowy podpisywał w jego biurze, w jego obecności. Jest pewien, że to on nakreślił. Ceny motocykla z T. w ogóle nie ustalał, gdyż on pozostawił to w jego gestii. On przyjął pieniądze, nowy właściciel zabrał motocykl i dokumenty. Kask i rękawice leżały u niego dalej, T. miał przyjąć i odebrać. M. P. (1) wskazał ponadto, że po kilku dniach wpłacił brakującą kwotę kredytu, przy czym K. T. dowiedział się wcześniej w banku, ile dokładnie brakuje. Powiedział mu to już po sprzedaży motocykla, jaką dokładnie sumę trzeba spłacić, aby na dzień sprzedaży zamknąć kredyt. On wypisał na komputerze pismo do banku w imieniu K. T. o wcześniejszą spłatę kredytu i wysłał mailem do banku, podpisał to pismo K. T.. Oryginał wysłał pocztą. K. T. przekazał mu dokumenty z banku, które on odesłał kupującemu. Brakowało tylko zwrotnego przeniesienia własności i nowy właściciel nie mógł zarejestrować tego motocykla. Napisał drugie podanie do banku, które T. podpisał i też on wysłał mailem, a oryginał pocztą. Oskarżony podniósł, że K. T. nigdy nie zwracał się do niego o zwrot pieniędzy. K. T. był mu winien 4000 – 5 000 zł za remont samochodu plus 3 000 zł za remont motocykla. Cała kwota pozostała ze sprzedaży motocykla miała być dla niego. Nie wie, dlaczego K. T. tę sytuację przedstawia inaczej.

Na rozprawie w dniu 08.12.2015 r. oskarżony wyjaśnił ponadto, że sprzedaż motocykla dokonał w uzgodnieniu z pokrzywdzonym K. T.. Nie ustalali ceny, za jaką ten motocykl ma sprzedać. Miał sprzedać według cen rynkowych, tak aby z tej uzyskanej kwoty pokryć pozostałą część kredytu oraz pieniądze, które K. T. był mu winien. Ponownie oskarżony wskazał, że umowę sprzedaży K. T. podpisywał w jego obecności, u niego w biurze. Tak samo jak pozostałe dwa dokumenty, które wysyłali do banku odnośnie wcześniejszej spłaty kredytu. Oskarżony podniósł, że widział jak on nakreśla podpis na tej umowie. Umowa była podpisywana in blanco. Nie znali w tym momencie danych kupującego (k. 273).

Sąd zważył co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wyjaśnień oskarżonego, Sąd nadał im walor wiarygodności jedynie w zakresie okoliczności poprzedzających sprzedaż przedmiotowego motocykla. Poza sporem bowiem w przedmiotowej sprawie pozostawał fakt, że przed datą 23 lipca 2010 r. motocykl ten znajdował się w warsztacie oskarżonego i obaj, tzn. zarówno M. P. (1) jak i K. T. z niego korzystali. Pokrzywdzony potwierdził również twierdzenia oskarżonego, że to oskarżony w tym okresie uiszczył większość, o ile nie wszystkie raty kredytu zaciągniętego przez niego na zakup tego motocykla. Podnieść należy, że wprawdzie bardzo duże wątpliwości z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego budzą twierdzenia K. T., że oskarżony uiszczał raty kredytu za ten motocykl w zamian za jego korzystanie, sam natomiast, mimo że również korzystał z samochodu oskarżonego, nie miał wobec niego żadnych zobowiązań. K. T. kwestionował twierdzenia oskarżonego, w których M. P. (1) utrzymywał, że K. T. był mu winien pieniądze w związku z przeprowadzonym przez niego remontem samochodu, który ten miał od niego kupić, jak również przeróbką i naprawą właśnie tego motocykla. Z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego dużo bardziej przekonujące są twierdzenia oskarżonego w tym zakresie, co tłumaczyłoby również jego duże zaangażowanie w doprowadzenie do sprzedaży tego motocykla. K. S. (2) nie był bowiem znajomym ani kolegą M. P. (1), brak było zatem innych powodów po stronie oskarżonego, dla których wziął na siebie ciężar znalezienia nabywcy niż właśnie dążenie do uzyskania pieniędzy, które K. T. był oskarżonemu winny. Nie sposób również w inny logiczny sposób wytłumaczyć powodów, dlaczego już po sprzedaży i uzyskaniu pieniędzy od K. S. (2), M. P. (1) spłacił pozostałą jeszcze do uiszczenia część kredytu. Podkreślić należy, że sam K. T. nie potrafił wskazać żadnych logicznych powodów, dla których oskarżonemu tak bardzo zależało na sprzedaży motocykla. Niewiarygodne natomiast w świetle zeznań K. S. (2) okazały się twierdzenia K. T., że nabywcą był kolega oskarżonego i dlatego tak bardzo chciał on, aby kupić ten motocykl. Mając na uwadze podniesione wątpliwości, wnioskować należy zdaniem Sądu, że zarówno M. P. (1) jak i K. T. nie ujawnili w trakcie składania relacji w przedmiotowej sprawie wszystkich szczegółów swoich powiązań finansowych, jednakże dla rozstrzygnięcia sprawy miało to drugorzędne znaczenie. Nie budzi wątpliwości, że motocykl stanowił własność K. T.. Z kolei dowody w postaci dwóch opinii biegłych z zakresu badania dokumentów podważyły wiarygodność wyjaśnień M. P. (1), że umowę sprzedaży in blanco podpisał K. T. w jego obecności. Zarówno biegła A. J. (k. 109-122) jak i biegły T. J. (k. 282-283) wskazali, że podpis nakreślony w pozycji „sprzedawca” nie jest autentycznym podpisem K. T., gdyż nie został przez niego sporządzony. Z opinii biegłej A. J. wynika również – co oskarżony także odmiennie w swoich wyjaśnieniach podawał – że zapisy słowne i liczbowe stanowiące treść wypełnienia umowy sprzedaży pojazdu zawartej 23.07.2010 r. pomiędzy K. T. - sprzedającym a S. K. - kupującym zostały nakreślone przez M. P. (1). Okoliczność tę potwierdził również w swoich zeznaniach K. S. (2), który był pewien, że osobą, która przeprowadziła z nim tę transakcję sprzedaży był oskarżony. Opiniom biegłych uzyskanym w toku postępowania – zarówno przygotowawczego jak i przed Sądem – należało nadać walor wiarygodności. Sąd nie dostrzegł powodów, by podważać wnioski tych opinii, fachowe oraz należycie i logicznie umotywowane oraz korespondujące ze sobą. Podnieść należy ponadto, że żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń do wskazanych opinii i nie składała żadnych wniosków na tę okoliczność. Podkreślić należy również, że K. S. (2) wprawdzie w zeznaniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego podniósł, że na pewno w jego obecności oskarżony podpisał tę umowę, to jednak na rozprawie wskazał, że nie jest w stanie powiedzieć, czy podpis sprzedawcy był już na umowie czy został nakreślony w jego obecności, gdyż nie zwrócił na to uwagi. Mając powyższe na uwadze Sąd ustalił, że oskarżony posłużył się podrobioną umową, natomiast brak było podstaw by ustalić, aby to M. P. (1) podpis K. T. osobiście podrobił. Biegła A. J. wskazała, że podpis na tej umowie jest wytworem naśladowczym i jako taki nie nadaje się do badań identyfikacyjnych z wzorami pisma osób innych niż K. T.. K. S. (2) podważył również wiarygodność twierdzeń oskarżonego, że ten informował go, że właściciel motocykla jest w szpitalu i istnieje możliwość udania się do niego. Podkreślić należy, że także z informacji ze szpitala przy ul. (...), w którym według twierdzeń oskarżonego, miał wówczas przebywać K. T., wynika, że w dniu zawarcia tej umowy sprzedaży, prawdziwy właściciel motocykla czyli K. T. nie przebywał w tym szpitalu (k. 183). Z informacji tej wynika, że w/w pokrzywdzony przebywał w szpitalu w okresie od 04.08.2009 r. do 12.08.2009 r., a zatem nawet nie zbliżonym do daty zawarcia tej umowy.

Wreszcie zarówno K. S. (2) jak i jego ojciec J. S. zaprzeczyli, aby w późniejszym czasie po podpisaniu tej umowy, oskarżony przekazał dodatkowe 2.000 zł jako zabezpieczenie w związku z przedłużającym się czasem uzyskania dokumentów o zwrotnym przeniesieniu własności.

Zeznaniom K. S. (2) i J. S. Sąd nadał walor całkowitej wiarygodności, bowiem są to osoby obce dla oskarżonego i w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, dla których świadkowie ci mogliby składać zeznania niezgodnie z rzeczywistością, narażając się na poniesienie odpowiedzialności karnej.

Natomiast odnośnie zeznań K. T. Sąd nadał im walor wiarygodności w części, jednakże o kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy znaczeniu, to jest w zakresie tego, że M. P. (3) dokonał sprzedaży tego motocykla bez jego wiedzy i zgody i nie przekazał mu pieniędzy uzyskanych z tej sprzedaży. Za takim stanowiskiem przemawiają okoliczności zawarcia tej umowy, a zatem posłużenie się podrobioną umową i brak jakichkolwiek przeszkód w dacie jej podpisania, by transakcję tę mógł zawrzeć K. T.. Z kolei sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie kwestionował tego, że pieniędzy otrzymanych od K. S. (2) nie przekazał K. T.. Niezależnie natomiast od wątpliwości co do rzeczywistego charakteru powiązań finansowych pomiędzy M. P. (1) a K. T., nawet gdyby rzeczywiście K. T. był oskarżonemu winien jakieś pieniądze, to nie uprawniało to oskarżonego do sprzedaży motocykla należącego do K. T. bez jego wiedzy i zgody.

Za wiarygodne i przekonujące Sąd uznał także opinie biegłego T. J. odnośnie podpisów na kopii wniosku o całkowitą spłatę kredytu i wniosku o wydanie zwrotnego przeniesienia własności (k. 229-237). Biegły stwierdził, że „dwuczłonowy i czytelny podpis dowodowy o brzmieniu (...) na awersie kopii wniosku z dnia 27 lipca 2010 r. o całkowitą spłatę kredytu jest podpisem autentycznym, gdyż został własnoręcznie sporządzony przez K. T.. Dwuczłonowy podpis o treściach członów (...) i (...) występujący na kopii podania K. T. o wydanie zwrotnego przeniesienia własności z dnia 10.09.2010 r. nie został własnoręcznie sporządzony przez K. T.”. Na rozprawie odnosząc się do podniesionych przez obrońcę wątpliwości w zakresie możliwości wydania opinii kategorycznej w oparciu o jedynie kserokopie dokumentu, T. J. wskazał, że w jego przekonaniu możliwe jest w takiej sytuacji wydanie opinii o charakterze kategorycznym, gdyż badając kompozycje graficzne, jakimi są zapisy ręczne, to w ich kopiach kserograficznych nie ma tylko niewielkiej ilości cech indywidualnych, jakimi są np. nacisk środka kryjącego na podłoże, cieniowanie linii graficznych, czy ich występowanie w postaci końcówek, rozprysków środka kryjącego, które w żaden sposób nie mogą deprecjonować wniosków końcowych, tym bardziej w badaniach mających na celu potwierdzenie bądź wykluczenie autentyczności kompozycji graficznej wymienione elementy są jednymi z wielu grup czynników, które uwzględnia biegły w badaniach grafologicznych, a zatem brak tych elementów nie pozbawia opinii jej walorów kategorycznych (k. 289). Podkreślić należy, że po złożeniu przez biegłego opinii uzupełniającej na rozprawie na tę okoliczność obrońca nie podnosił już żadnych zastrzeżeń do opinii i nie zgłaszał żadnych wniosków w tym zakresie. W późniejszych zeznaniach K. T. również nie kwestionował, że z podaniem do banku występowali wspólnie z oskarżonym i on podpisał stosowny wniosek. K. T. wskazywał jednak w toku całego postępowania, że sprzedaży motocykla chciał dokonać po całkowitej spłacie kredytu, a w tym czasie oskarżony informował go, że nabywca nie przyjechał jeszcze z pieniędzmi (k. 274-275).

Zwrócić należy natomiast uwagę, że K. S. (2) kupił od oskarżonego motocykl i wraz z nim otrzymał stosowne dokumenty, natomiast nie był równocześnie nabywcą kasku i rękawic, które również K. T. przechowywał w warsztacie oskarżonego. M. P. (1) wyjaśnił, że przedmioty te w dalszym ciągu w tym warsztacie się znajdują, a K. T. nie zwracał się do niego o zwrot tych rzeczy.

Sąd za w pełni przydatne uznał także pozostałe zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów. Ich autentyczności i prawdziwości treści nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Do ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie nie przyczyniły się natomiast zeznania T. Ł. (k. 70-71, 174).

Mając powyższe na uwadze Sąd ustalił stan faktyczny jak na wstępie.

Zdaniem Sądu M. P. (1) wypełnił swoim zachowaniem znamiona art. 284§1 k.k. w zb. z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., bowiem w dniu 23 lipca 2010 r. w W. na ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczył motocykl marki(...) nr rej. (...) na szkodę K. T. w ten sposób, że posługując się podrobioną umową sprzedaży wskazanego motocykla wprowadził w błąd kupującego K. S. (2) co do autentyczności przedmiotowej umowy i osoby właściciela motocykla, czym doprowadził K. S. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem polegającego na uiszczeniu kwoty 16.000 zł tytułem zakupu wskazanego motocykla osobie nieuprawnionej do jego sprzedaży.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 284§1 k.k. polega na przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa. Przywłaszczenie rozumieć należy jako rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub cudzym prawem majątkowym z wykluczeniem osoby uprawnionej (por. W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 614; O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 409). Posiadanie rzeczy przez przywłaszczającego przed dokonaniem przywłaszczenia odróżnia przestępstwo przywłaszczenia od przestępstwa kradzieży. W przypadku przywłaszczenia nie dochodzi bowiem do zaboru rzeczy, a więc do bezprawnego wyjęcia jej spod władztwa osoby uprawnionej i objęciu we władanie przez sprawcę. Różnica między przestępstwem kradzieży (art. 278) a przestępstwem przywłaszczenia (art. 284§1) polega na tym, że sprawca kradzieży zabiera z posiadania innej osoby cudzą rzecz ruchomą w celu przywłaszczenia, natomiast sprawca przestępstwa przywłaszczenia (art. 284§1) przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub cudze prawo majątkowe, które nie zostało mu powierzone, jednakże znalazło się już w jego legalnym, nie bezprawnym, posiadaniu (por. wyrok SN z 4 sierpnia 1978 r., Rw 285/78, OSNKW 1978, nr 10, poz. 118). Ze względu na fakt władania (posiadania) rzeczą lub prawem majątkowym przez przywłaszczającego przed dokonaniem przywłaszczenia, samo przywłaszczenie musi zostać przez niego w odpowiedni sposób zmanifestowane na zewnątrz. Owo uzewnętrznienie przywłaszczenia przyjmować musi postać zachowania, uniemożliwiającego osobie, której przysługuje odpowiednie prawo do rzeczy, swobodne nią rozporządzenie. Sprawca dla dokonania tego przestępstwa musi podjąć jedną chociażby czynność w stosunku do rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego, która wskazuje, iż traktuje on rzecz lub prawo majątkowe tak jakby był właścicielem (por. O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 411; W. Gutekunst, Zagarnięcie mienia społecznego, Warszawa 1956, s. 94; S. Śliwiński, Prawo karne materialne. Część szczególna, Warszawa 1948, s. 261). Przywłaszczenie wyrażać się może w rozmaitych formach, które dostatecznie wyraźnie symbolizują zerwanie przez sprawcę więzi łączącej cudzą rzecz z jej właścicielem i włączenie tej rzeczy do majątku sprawcy lub traktowanie tej rzeczy w inny sposób, jako swojej własności (por. W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 615).

W świetle ustalonego przez Sąd stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona art. 284§1 k.k., bowiem sprzedał motocykl stanowiący własność K. T., a uzyskane z tego pieniądze zatrzymał dla siebie.

Sąd nie podziela natomiast stanowiska Prokuratora wyrażonego na rozprawie w dniu 07.01.2016 r. (k. 289) , że zachowanie oskarżonego kwalifikować należy z §2 wskazanego przepisu, a zatem jako przywłaszczenie rzeczy powierzonej. Powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą sprawcy, z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi (posiadaczowi) lub osobie posiadającej inne prawo do rzeczy. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jego wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzana (por. J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, s. 456; O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 413; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 617). Rzecz ruchoma może zostać przekazana z jednoczesnym upoważnieniem sprawcy do czynienia z nią użytku (użyczenie lub wynajęcie rzeczy) lub bez takiego uprawnienia (np. oddanie w depozyt, zastaw) albo z poleceniem postępowania z rzeczą w określony przez przekazującego sposób (np. wręczenie pieniędzy z poleceniem wpłacenia ich na określone konto). Przedmiotowy motocykl nie został natomiast powierzony M. P. (1), a jedynie K. T. przechowywał go w warsztacie oskarżonego i w tym okresie obaj z niego korzystali.

W ocenie Sądu M. P. (1) wypełnił swoim zachowaniem równocześnie znamiona przestępstwa oszustwa. Przepis art. 286 § 1 kk, określa zachowanie karalne jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym ta korzyść może być dla siebie lub innej osoby. Zachowanie karalne opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 kk skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, może przybierać trojaki postać: a) wprowadzenia w błąd tej osoby, b) wyzyskania błędu tej osoby, c) wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego lub innej osoby, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia dokonywanego przez wprowadzonego w błąd, fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem). Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Elementy przedmiotowe występkę muszą mieścić się w świadomości sprawcy i być objęte jego wolą. Inaczej rzecz ujmując sprawca oszustwa musi uświadamiać sobie, że np. wprowadza w błąd inną osobę lub wyzyskuje jej błąd, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce ich wypełnienia. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, na przykład zaciągnięcia pozorowanej pożyczki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa.

Z kolei konstrukcja przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. składa się z trzech odrębnych zachowań: podrabiania, przerabiania oraz posługiwania się sfalszowanym dokumentem. Kodeks karny zawiera definicję legalną dokumentu którym, zgodnie z art. 115 § 14, jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

W świetle treści opinii biegłych z zakresu badania dokumentów nie budzi wątpliwości, że oskarżony posłużył się podrobioną umową sprzedaży w zakresie podpisu osoby sprzedającego.

Podnieść należy, że na gruncie takiego stanu faktycznego, jaki ma miejsce w przedmiotowej sprawie, zarysowały się różne poglądy w zakresie oceny zachowania sprawcy, który sprzedaje cudzą rzecz, wprowadzając nabywcę w błąd tylko co do tego, że jest właścicielem tego mienia albo też wyzyskując błąd nabywcy co do tej okoliczności, wskutek czego doprowadza nabywcę do takiego rozporządzenia mieniem, które – w wypadku ujawnienia – może okazać się dla niego niekorzystne. W uchwale z dnia 17 lutego 1967 r. (VI KZP 20/66, OSNKW 1967, z. 4, poz. 31), Sąd Najwyższy stwierdził, że "oszustwo dokonane przez sprawcę kradzieży przy sprzedaży rzeczy skradzionej lub w inny sposób zagarniętej (podkr. - SN) stanowi oddzielne przestępstwo, a nie tak zwany «czyn następny» niepodlegający ukaraniu". Ten uogólniający pogląd wyrażony został jednak na kanwie sprawy o kradzież mienia, kiedy to "sprawca zaboru zmienia kierunek swego dotychczasowego działania i podejmuje nowe czynności (podkr. - SN) niemające już nic wspólnego z osobą fizyczną czy prawną, pokrzywdzoną dokonany zaborem". Pogląd ten od dawna nie jest już jednak akceptowany i Sąd Najwyższy odstąpił od niego w późniejszej uchwale z dnia 27 listopada 1975 r. (VI KZP 22/75 (teza - OSNPG 1976, z. 3, poz. 22, pełny tekst uchwały - PiP 1976, nr 8-9, s. 259-260, w pełni podzielonych i przytoczonych przez G. Rejman w: Kodeks karny. Cz. ogólna. Komentarz, Warszawa 1999, s. 524-525, t. 96 i 97), w której stwierdził, że "czyn sprawcy kradzieży mienia, polegający na tym, że sprawca ten następnie mienie to sprzedaje, wprowadzając nabywcę w błąd, tylko co do tego, że jest właścicielem tego mienia, albo też wyzyskując błąd nabywcy co do tej okoliczności, wskutek czego doprowadza nabywcę do takiego rozporządzenia mieniem, które - w wypadku ujawnienia kradzieży - może okazać się dla niego niekorzystne - nie stanowi odrębnego przestępstwa oszustwa". Sprawca oszustwa realizuje (kontynuuje) jeden zamiar, nie osiąga nowej (dodatkowej) korzyści majątkowej, a sprzedaż rzeczy jest typowym następstwem kradzieży. Dlatego ze względów teleologicznych (celowościowych) "nie powinna być traktowana jako odrębne przestępstwo, lecz "jako tzw. «czyn następny» współukarany".

Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę podziela natomiast pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., zgodnie z którym „doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do własności rzeczy albo wyzyskania błędu co do tej okoliczności przez sprawcę, który tą czynnością jednocześnie przywłaszcza taką rzecz, stanowi jeden czyn, wyczerpujący znamiona art. 284 § 1 lub 2 k.k. i 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., III KK 106/06, OSNKW 2006/12/116, Prok.i Pr.-wkl. 2007/4/1, Biul.SN 2006/12/18). Za takim stanowiskiem przemawia

przede wszystkim opis obu czynów zarzucanych oskarżonemu, w tym wskazana w nich zwartość czasu i miejsca oraz identyczność sposobu ich popełnienia. W niniejszej sprawie przywłaszczenie motocykla można oceniać tylko jako „środek do celu” w postaci realnej korzyści majątkowej, uzyskanej na skutek niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez jego nabywcę. Do pokrzywdzenia różnych podmiotów doszło, odpowiednio, w identycznym miejscu i czasie, na skutek jednego zachowania się sprawcy. W wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał również, że „nie może być uznane za współukarane przestępstwo następcze takie przestępstwo, które znacznie przewyższa stopniem społecznej szkodliwości czyn, który stanowi podstawę skazania i wymierzenia kary, a więc w istotny sposób „wzmaga” skutek wywołany przestępstwem głównym” (wyrok SN z dnia 18.02.2010 r., III KK 276/09, Lex nr 577201).

Zgodzić się należy również z poglądem wyrażonym we wskazanym wyroku z 25.10.2006 r., że publiczna (przez ogłoszenie) oferta sprzedaży (...) nie wykraczała poza ramy niekaralnego przygotowania przywłaszczenia. Wypełnienie tego znamienia czasownikowego czynu z art. 286§1 k.k. nastąpiło dopiero z chwilą (w momencie) realizacji czynności sprawczej oszustwa.

Wymierzając karę M. P. (1) Sąd miał na uwadze zasady wymiaru kary wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k. Zwrócić należy uwagę, że jak wynika z karty karnej oskarżonego (k. 319) jest on osobą niekaraną, a przeciwko niemu toczyło się postępowanie o czyn z art. 177§1 k.k. (a zatem o zupełnie innym charakterze), które zostało warunkowo umorzona na okres próby 2 lat, który upływa w listopadzie 2016 r. Zdaniem Sądu dotychczasowa niekaralność oskarżonego w połączeniu z jego dojrzałym wiekiem pozwala uznać, że przedmiotowe zachowanie miało charakter incydentalny w jego życiu i przemawiało za wymierzeniem – przy zastosowaniu art. 37a k.k. - kary o charakterze wolnościowym. W związku z tym w ocenie Sądu odpowiednią karą w przypadku oskarżonego będzie kara grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł. W ocenie Sądu zarówno rodzaj jak i wymiar kary uzmysłowi M. P. (1) naganność jego postępowania, jak również spowoduje, że w przyszłości powstrzyma się on od działań naruszających porządek prawny.

Podnieść należy, że z dniem 01.07.2015 r., a zatem przed datą wydania wyroku w przedmiotowej sprawie, weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego. Stosownie natomiast do treści art. 4 § 1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W odniesieniu do sytuacji oskarżonego za względniejszą należy uznać ustawę nową, bowiem wprowadziła ona art. 37a k.k., umożliwiającą wymierzenie kary o charakterze nieizolacyjnym w razie skazania za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat. Taka też sytuacja występuje w przedmiotowej sprawie.

Na marginesie wskazać należy również, że już po ogłoszeniu wyroku w tej sprawie, z dniem 15.04.2016 r. weszła w życie kolejna nowelizacja kodeksu karnego, która jednak w żaden sposób nie wpłynęła na sytuację oskarżonego, bowiem dokonała zmiany jedynie w odniesieniu do kary ograniczenia wolności, która nie została oskarżonemu wymierzona.

Na podstawie art. 44§2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego zarejestrowanego w wykazie Drz. (...) w postaci podrobionej umowy sprzedaży poprzez pozostawienie w aktach sprawy.

Podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom K. S. (2) w toku postępowania przygotowawczego nie został zabezpieczony przedmiotowy motocykl, nie został przekazany do dyspozycji Sądu, a zatem brak było podstaw prawnych do orzekania w jego przedmiocie.

Z uwagi na niejasność sytuacji prawnej przedmiotowego motocykla, Sąd z urzędu nie orzekł obowiązku naprawienia szkody na rzecz K. S. (2) (wniosek w tym zakresie nie został również złożony przez żadną ze stron). Mając ponadto na uwadze powiązania finansowe pomiędzy oskarżonym a K. T., fakt uiszczenia przez oskarżonego części rat kredytu za motocykl, w tym końcowej jego spłaty, Sąd nie znalazł również podstaw do orzeczenia z urzędu obowiązku naprawienia szkody na rzecz K. T.. W tym zakresie również nie został złożony wniosek przez osoby uprawnione.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonego Sąd uznał, iż będzie on w stanie ponieść koszty tego postępowania. Dlatego też na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd obciążył M. P. (1) tymi kosztami. Na koszty postępowania w tej sprawie

składa się natomiast – opłata w wysokości 600 zł na podstawie art.3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, 20 zł ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism za każdy etap postępowania, zgodnie z §1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, kwota 50 zł stosownie do §1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego. Ponadto na wydatki Skarbu Państwa w tej sprawie składają się również wynagrodzenia biegłych oraz należności świadków.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.